

Artur Rejter

Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu : szanse i ograniczenia

Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs 1, 17-30

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artur REJTER (Katowice)

Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu – szanse i ograniczenia

Artykuł dotyczy perspektyw badawczych genologii lingwistycznej rozumianej jako dziedziny językoznawstwa ściśle związanej z lingwistyką tekstu. Autor dostrzega trzy główne obszary badawcze, w których genologia mogłaby zyskać pełny wymiar. Są to: badania nad poszczególnymi gatunkami mowy w ujęciu diachronicznym i/lub panchronicznym (ogólnie: historycznym); badania komparatystyczne i kontrastywne w obrębie rodziny gatunków (form strukturalnie, stylistycznie i/lub funkcjonalnie spokrewnionych) w ujęciu synchronicznym; badania interkulturowe. Tego typu badania z pewnością wzbogacą wiedzę o dyskursie jako ważnym wyznaczniku komunikacji społecznej i kulturowej.

Speech genres theory and discourse analysis – chance and restrictions

The article concerns the research perspectives of linguistic speech genres theory understood as a linguistics domain closely related to the text linguistics. The author points three main areas in which speech genres theory could gain the whole shape. The areas are: research on speech genres in diachronic or panchronic perspective; comparative and contrastive research in chosen genre family consisting of forms similar in formal, stylistic or pragmatic aspect; intercultural research. This kind of research would enrich for sure our knowledge of discourse as an important element of social and cultural communication.

Textsortenlinguistik und Diskursanalyse – Chancen und Einschränkungen

Der Beitrag bezieht sich auf Forschungsperspektiven der Textsortenlinguistik (genologia lingwistyczna), die sehr eng mit der Textlinguistik zusammenhängt. Der Autor sieht drei Forschungsbereiche für die Textsortenlinguistik. Das sind Forschungen an ausgewählten Textsorten unter diachronem / panachronischem Aspekt, komparative, kontrastive Forschungen im Bereich ähnlicher Textsorten (verwandt in Form, Stilistik und Funktion) unter synchronem Aspekt sowie die interkulturellen Forschung. Diese Forschungen bereichern das Wissen über den Diskurs als einem wichtigen Ausdruck der gesellschaftlichen und kulturellen Kommunikation.

We współczesnych badaniach lingwistycznych dostrzec można pewną tendencję – by nie rzec: modę – w podejściu do opisywania zjawisk języka. Najogólniej problem ujmując, należałoby stwierdzić, że językoznawcy badają dziś najchętniej komunikacyjny, interakcyjny aspekt kodu naturalnego, który sprowadzają przede wszystkim do pragmatycznego wymiaru języka. Narzędzi dostarcza tu m.in. socjolingwistyka, lingwistyka tekstu czy wreszcie genologia lingwistyczna, związana ściśle z lingwistyką tekstu właśnie:

Genologia lingwistyczna ukonstytuowała się jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa stosunkowo niedawno (historia jej badań w Polsce sięga zaledwie trzydziestu lat) i od momentu powstania jest gałęzią rozwijającą się niezwykle dynamicznie. Określając miejsce nowego kierunku badawczego bardziej precyzyjnie, należałoby go umieścić w zróżnicowanym metodologicznie nurcie tekstologii lingwistycznej, a początków poszukiwać w jej wcześniejszej fazie, nazywanej teorią lub lingwistyką tekstu. (Witosz 2005: 11)

Ta sama badaczka określa jednak w dalszych partiach swej monografii miejsce genologii lingwistycznej w relacji do innych dziedzin w sposób bardziej szczegółowy:

Starając się określić miejsce *genologii* wśród innych paradygmatów współczesnej interdyscyplinarnej teorii dyskursu, stwierdziłam a początku, że nowa subdyscyplina językoznawcza wywodzi się z lingwistyki tekstu. W tym miejscu rozważań pragnę to stwierdzenie rozwinąć i w pewnym stopniu skorygować. Trudno bowiem przystać na takie sformułowanie, które by określało relacje *genologii* z innymi gałęziami w tak jednostronny sposób. Rzecz – jak często się zdarza, gdy rozważamy problematykę wypowiedzi – jest o wiele bardziej skomplikowana. Współczesna genologia, stawiając sobie za cel zintegrowaną analizę gatunku mowy, otwiera się na różne dyscypliny, szukając w nich odpowiedniego instrumentarium pojęć i technik analitycznych. Jednakże nie sposób również postrzegać *genologię* jako dyscyplinę pasożytującą na zdobyczach naukowych innych gałęzi wiedzy – ona także przyczynia się do reorganizacji metodologicznej dziedzin z jej najbliższego sąsiedztwa, uświadamiając przede wszystkim ściśle połączenie różnych aspektów interakcji (mentalnych, sytuacyjnych, kulturowych itp.) z poziomem ich *gatunkowego* ukształtowania. Stylistyka, zainspirowana kategorią *gatunku*, częściej dziś przygląda się stylom *gatunkowym* oraz ich indywidualnym realizacjom tekstowym niż szerszym i ogólnym kategoriom stylów funkcjonalnych, pragmatyka zaczyna zwracać uwagę na projektowanie sytuacji komunikacyjnej przez poszczególne gatunki, a lingwistyka kognitywna stawia w centrum uwagi schematy poznawcze leżące u podstaw tworzenia i interpretowania *gatunkowo* zdeterminowanych tekstów. Podejmując problematykę związków *genologii* z innymi dyscyplinami, należy pamiętać nie tylko o tym, że więzi te mają często charakter relacji symetrycznych. Dialogiczny kontakt, jaki łączy dziś wiele cząstkowych dyscyplin, przyczynia się do dynamicznych przekształceń i wzbogacania każdej z nich. (Witosz 2005: 81-82).

Jak widać, genologia lingwistyczna, wyrosła z lingwistyki tekstu, pozostaje dziś w sieci skomplikowanych, wielokierunkowych i wielopoziomowych relacji

do innych dziedzin lingwistyki, a nawet humanistyki, zyskując w refleksji naukowej wymiar dyskursywny.

W obszarze językoznawstwa polonistycznego genologia lingwistyczna do czekała się już znakomitej – cytowanej już powyżej – syntezy autorstwa Bożeny Witosz (2005), co pozwala traktować ten nurt badań językoznawczych jako w pełni uprawnioną, zsyntetyzowaną dziedzinę nauki o języku, wywodzącą się i pozostającą w ścisłym związku z lingwistyką (szerzej: teorią) tekstu. Autorka, wskazując tradycje metodologiczne dyscypliny, łącząc ją m.in. z lingwistyką tekstu, Bachtinowską teorią gatunków mowy, teorią podobieństwa rodzinnego L. Wittgensteina czy lingwistyką kognitywną, zakreśla jednocześnie teoretyczno-metodologiczny obszar genologii lingwistycznej jako autonomicznej subdziedziny językoznawstwa. Wspomniana praca poświadcza także znaczący dorobek tej gałęzi lingwistyki – wnioski natury teoretycznej czerpie autorka m.in. z prac materiałowych, które pojawiają się dość powszechnie w obszarze refleksji polonistycznej od około kilkunastu lat.

Szansę na wzbogacenie wiedzy o komunikacji językowej dzięki genologii lingwistycznej są z pewnością znaczne. Uczeni upatrują tutaj m.in. możliwości uzupełnienia, dookreślenia problematyki **obszaru stylu**, która głównie dzięki pragmatycznym analizom poszczególnych gatunków mowy zaczęła być traktowana jako dziedzina o szerszym polu obserwacji oraz przesuniętych akcentach badawczych – z tekstów artystycznych na komunikaty użytkowe. To właśnie sporządzenie typologii tekstów jako sposób na uporządkowanie wiedzy o uniwersum mowy zróżnicowanego pod względem stylistycznym i funkcjonalnym postulowała np. przed paroma laty Teresa Dobrzyńska (Dobrzyńska 1996: 135), widząc w tym nadzieję na poszerzenie pola badawczego stylistyki. Badaczka ta, pozostając w kręgu inspiracji myślą Bachtinowską, bardzo kompleksowo pojmuje gatunek mowy, jako twór stylistyczny, strukturalny i pragmatyczny zarazem, przypisując mu także – w odniesieniu do wzorca tekstowego – wymiar normatywny (Dobrzyńska 2003: 190¹). Ponadto refleksja genologiczna z pewnością dopełnia analizy **dyskursu**, niezależnie od pojmowania jego istoty. Niezależnie od przyjętego rozumienia dyskursu: jako swoistego zbioru wyznaczników szeroko rozumianego kontekstu komunikatu (van Dijk 2001), jako ustabilizowanej konwencji społeczno-kulturowo-komunikacyjnej (Grzmil-Tylutki 2007), czy też jako odpowiednika tekstu, konkretnego komunikatu (Żydek-Bednarczuk 2005), dociekania genologiczne bez wątpienia pozwalają rzucić nowe światło na problem obcowania komunikacyjnego.

Uogólniając, można stwierdzić, że genologia lingwistyczna służy także ogarnięciu złożonego uniwersum mowy, składającego się z niezliczonej liczby teks-

¹ Podobnie ujmuje problem S. Gajda (1993: 245), akcentując także czynnik kognitywny i aksjologiczny.

tów, których typologię umożliwiła przyjęcie Bachtinowskiej tezy o istnieniu gatunkowych wzorców wypowiedzi (Bachtin 1986). Wobec tego założenia definicja pojęć *gatunek* i *tekst* zyskuje na ostrości:

Poszczególne gatunki reprezentują więc różne sposoby używania języka dla wypełnienia różnych, uwarunkowanych kulturowo, zadań. Z kolei teksty reprezentujące odmienne gatunki pełnią różne funkcje w kulturze. (Eggins, Martin 2001: 159).

Pojęcie komunikacji językowej zyskuje więc – przynajmniej teoretycznie – kształt uporządkowanego układu typologicznego złożonego z gatunków wypowiedzi „obsługujących” różne dziedziny wzajemnego porozumiewania się ludzi, motywowanego czynnikami natury socjologiczno-kulturowej.

Status genologii pozostającej w obszarze zainteresowania szeroko pojętej humanistyki jest dziś niejednoznaczny. Wiązać należałoby to z kontekstem filozoficznym współczesnego literaturoznawstwa, bogato czerpiącego z tradycji postmodernizmu z jednej strony oraz z różnorodnego pod względem kontekstowym uwikłania genologii – z drugiej. Inspiracja myślą postmodernistyczną pociąga za sobą ambiwalentny stosunek do wszelkiego typu uporządkowania, generalizacji czy jednoznacznych rozstrzygnięć, którym łatwo można by przypisać status zjawisk o charakterze opresyjnym. W tym świetle wszelkie byty genologiczne traktowane są jako rozmyte, niejednorodne, silnie zindywidualizowane – dlatego też współczesne literaturoznawstwo staje bezradne wobec prób określenia pozycji genologii, mnożąc propozycje definicji i wyznaczników gatunku (np.: Bolecki, Opacki 2000). Wyraźny antropocentryzm współczesnych nauk o literaturze każe badaczom odchodzić od genologicznych uogólnień bądź ewentualnie modyfikować sądy o gatunkowym (więc w pewnym sensie jednowymiarowym) kształcie tekstu. Podobne podejście można zaobserwować w wypadku rozważań nad niektórymi gatunkami nieliterackimi bądź paraliterackimi (pogranicznymi, polifonicznymi), których wzorzec tekstowy bywa trudny do ustalenia. Wówczas akcentuje się indywidualny wymiar realizacji gatunku, koncentrując się np. na problematyce idiosylu. Takie podejście wydaje się uprawomocnione gdy mowa o gatunkach silnie zindywidualizowanych, o subiektywnym nacechowaniu, do których należy np. *felieton* (Sławkowa 2000; Rejter 2004a).

Uczeni jednak dalecy są od sądów nihilistycznych, jak zauważa Stanisław Balbus, pisząc o współczesnej sytuacji gatunków literackich:

„Zagłada gatunków” byłaby tu możliwa jedynie w wypadku nie tylko pełnej kulturowej amnezji, lecz i całkowitej zagłady wielkich zbiorów bibliotecznych. Ale wtedy nikt by się oczywiście nie zajmował nauką o literaturze. (Balbus 2000).

Jak widać, ratunek tkwi w myśleniu historycznym, tradycjonalistycznym o uniwersum genologicznym. Sytuację dodatkowo komplikuje jednak fakt, że gatunek mowy jest współcześnie obiektem rozważań m.in. językoznawstwa, literaturoznawstwa, prasoznawstwa, retoryki, folklorystyki, a każda z tych dziedzin

proponuje własne podejście do problematyki genologicznej – stąd kłopoty z dookreśleniem istoty gatunku wypowiedzi (Wojtak 2004: 14). Należy także wspomnieć o zbliżeniu literatury do filozofii (Michalski 2000), co także w zdecydowanym stopniu zmienia podejście do pojęcia i statusu *genre*’u mowy.

Popularność badań lingwistycznych prowadzonych nad gatunkami mowy jest w ostatnich latach wyraźnie zauważalna, niemniej zwraca uwagę pewna w nich tendencja. Otóż, obserwacji poddawane są przede wszystkim gatunki właściwe współczesnej komunikacji, niestety często bez odniesień do ich tradycji genologicznej lub nawet do bytów pokrewnych, stanowiących rodzinę gatunków. Stąd też pomysł dookreślenia istoty i funkcji genologii lingwistycznej we współczesnej refleksji humanistycznej, zawarty w niniejszym artykule. Poniższe uwagi można również traktować w kategoriach zakreślenia perspektyw badawczych wskazanej subdziedziny nauki o języku. Pozwoliłyby one przede wszystkim precyzyjnie określić wzorzec tekstowy danego gatunku, jak również prawidłowo umiejscowić go w układzie typologicznym. Należy w tym miejscu zgodzić się z opinią Bożeny Witosz, że:

układ *typologiczny* form *gatunkowych* nie może w sposób trwały wyznaczać miejsca poszczególnym *gatunkom*, powinien przypominać elastyczną sieć, podatną na zmiany układu i rozciągliwą. Korzyści płynące z modelu *typologii* w postaci ruchomej sieci (mapy), na której możemy przesuwac (w zależności od zamierzonych celów) miejsca poszczególnych *gatunków*, są bez wątpienia duże. Elastyczność modelu *typologii*, jej wewnętrzna płynność i zewnętrzna niedomkniętość pozwalają, w moim przekonaniu, zbudować wzorce poszczególnych *gatunków* bardziej ‘przystające’ do rzeczywistości tekstowej, ustalić każdorazowo – w zależności od przyjętej perspektywy oglądu – ich miejsce na mapie, a to z kolei – mimo wrażenia ‘mgławicowości’ – pozwala w pełniejszy sposób przedstawić wzajemne relacje i uwarunkowania, jakim podlegają *gatunki*. (Witosz 2005: 157).

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że na każdym etapie prowadzonych badań należy dążyć do precyzyjnych ustaleń, które z kolei prowadzić powinny do naukowej generalizacji. Pograniczność, polifoniczność dyskursów powinna zatem być zjawiskiem skłaniającym do częściowego, zgodnego z zastaną sytuacją komunikacyjną, uporządkowania uniwersum mowy, a nie przyczynkiem do zgody na względność czy wręcz dowolność naukowych ustaleń. Cechy te niestety obecne są dość często we współczesnych opracowaniach akademickich z zakresu humanistyki, czyniąc tym samym dyskurs naukowy mgławicowym. W wypadku genologii lingwistycznej dochodzi sygnalizowany wcześniej problem interdyscyplinarności badań, która utrudnia formułowanie spójnej teorii, niemniej uczeni są tego świadomi (Witosz 2005: 16-17; Wojtak 2004: 15) i starają się tworzyć koherentne propozycje metodologiczne.

Należy wyróżnić trzy metody lingwistycznych analiz genologicznych, które – niejednokrotnie w ujęciu komplementarnym – mogą prowadzić do rzeczywi-

stego poszerzenia wiedzy dotyczącej jakże zróżnicowanego, złożonego i niejednoznacznego pod wieloma względami uniwersum mowy. Są to:

1. badania nad poszczególnymi gatunkami mowy w ujęciu diachronicznym i/lub panchronicznym (ogólnie: historycznym);
2. badania komparatystyczne i kontrastywne w obrębie rodziny gatunków (form strukturalnie, stylistycznie i/lub funkcjonalnie spokrewnionych) w ujęciu synchronicznym;
3. badania interkulturowe.

Ad. 1. Prace poświęcone refleksji nad historycznym uwikłaniem gatunków mowy są wciąż niezadowolające pod względem ilościowym. Nawet w przywołanej już, syntetycznej monografii poświęconej genologii lingwistycznej ewolucję form gatunkowych sprowadza się właściwie do przeobrażeń zachodzących w ostatnich latach pod wpływem rewolucji digitalnej w komunikacji, a więc analizuje się internetowe gatunki, takie jak: *SMS*, *blog*, *e-mail* (Witosz 2005: 181-195).

Wiele gatunków mowy funkcjonujących w danej kulturze to genry o ustalonej tradycji, a większość pojawiających się wraz z rozwojem społecznym bytów genologicznych (gatunków wtórnych) stanowi element przetworzenia względem form wcześniejszych (gatunków pierwotnych). Historyczna refleksja nad komunikacją językową może przynieść wiele istotnych ustaleń dotyczących kultury poszczególnych narodów czy innych grup o charakterze społecznym. Postulat dociekań nad funkcjonalnym zróżnicowaniem języka w aspekcie dynamicznym jest jednym z najważniejszych w lingwistyce ostatnich lat, a nawet dziesięcioleci (Furdal 1966, Borawski 2000: 45-65). Umieszczenie danego gatunku mowy w kontekście historycznym zaowocować może nie tylko precyzyjnym wskazaniem cech wzorca kanonicznego, ale określeniem mechanizmów leżących u podstaw jego przekształceń, czyli gatunkowych wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych.² Obserwacja ewolucji wybranego bytu genologicznego lub kształtowania się danego gatunku wtórnego z innego (ewentualnie innych) pierwotnego pozwala – poprzez określenie granic ciągu gatunkowego – wyodrębnić prototypowe jego cechy, stanowiące centrum wzorca tekstowego. Takie próby były już podejmowane (np.: Rejter 2000a, Żmigrodzka 1997) i w pewnym stopniu stanowią krok do uporządkowania wiedzy o uniwersum mowy.

Kolejną zaletą analiz o charakterze diachronicznym czy panchronicznym jest możliwość przedstawienia wyznaczników stanowiących o trwałości danego gatunku wypowiedzi w jego kontekście kulturowo-społecznym – wszak dynamika komunikacji językowej zasada się nie tylko na tym, co zmienne, ale także na tym, co trwałe, stabilne. Jest to znaczące, jeśli mowa o dziedzictwie komunika-

² Koncepcję wzorca kanonicznego, alternacyjnego i adaptacyjnego przyjmuję za Marią Wojtak (2004: 18-19).

cyjnym w czasach współczesnych. W takim ujęciu gatunek mowy będzie pojmowany obecnie jako pamięć jego tradycji, pozwoli zatem lepiej zrozumieć jego istotę, specyfikę jego złożoności, słowem: niektóre cechy genologiczne przypisywane stanowi współczesnemu mogą znaleźć wytłumaczenie w tradycji danego bytu gatunkowego, a to z kolei pozwoli uniknąć euforycznych sądów o nowatorskich mechanizmach przekształceń wzorca gatunkowego noszących nierzadko z punktu widzenia historyka języka znamiona odkrywania faktów oczywistych. Można w tym miejscu skorzystać z ustaleń kognitywistycznej teorii stereotypu, która stanowi dobre narzędzie w badaniach nad ewolucją gatunków mowy. Umożliwia ona bowiem wyodrębnienie cech stałych (prototypowych) gatunku mowy, niezależnie od etapu przeobrażeń danej formy genologicznej lub gatunków względem niej prekursorskich (pierwotnych), jak również wskazanie elementów zmiennych, właściwych tylko danemu okresowi ewolucji (stereotypowych) (Rejter 2000b).

Szczególnie istotne jest ujęcie historyczne, gdy mowa o takich cechach gatunku jak polifoniczność, synkretyzm, kontaminacje z innymi formami genologicznymi itp. Silnie akcentowana dziś mgławicowość dyskursów postrzegana jako właściwość komunikacji przelomu tysiącleci ma przecież swoje odpowiedniki w przeszłości. Tak odległe epoki kulturowe jak średniowiecze, renesans czy barok cechowała daleko posunięta swoboda gatunkowa w wielu sytuacjach komunikacyjnych, nie tylko literackich. Wzorzec tekstowy facecji (Rejter 2001a), dialogu (Rejter 2006), poradnika (Rejter 2004), literackiej deskrypcji postaci (Ostaszewska 2001; Witosz 2001) – by wymienić tylko wybrane genre'y mowy³ – nierzadko podlegał przeobrażeniom o charakterze adaptacyjnym lub alternacyjnym, co pozwala interpretować m.in. te gatunki w kategoriach kolażowości i polifoniczności ówczesnej komunikacji na różnych jej poziomach typologicznych – zarówno artystycznym, jak i użytkowym. Jak widać, złożoność – rozumiana dziś jako immanentna cecha współczesnych gatunków mowy (Witosz 2005: 175-180) – występowała także w epokach dawnych.

Historyczne analizy gatunków mowy pozwoliłyby również zweryfikować pewne obiegowe sądy dotyczące współczesnej komunikacji medialnej, zwłaszcza internetowej (szerzej: cyfrowej). Wiele kontrowersji narosło wokół takich form genologicznych jak *list elektroniczny (e-mail)* czy *SMS*. Podobnie przedstawia się sytuacja w wypadku *forum internetowego*, *bloga* czy *czatu*.⁴ Z powodzeniem lansowane tezy o współczesnym lawinowym przyroście zupełnie nowych, nie-

³ Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o *sylwie* jako specyficznym gatunku kultury staropolskiej, cechującym się ogromną swobodą kompozycyjną, stylistyczną czy tematyczną.

⁴ Ze względu na niezwykłą popularność tej tematyki oraz ogrom literatury dotyczącej komunikacji w nowych mediach zrezygnowałem z podania dokładnych wskazówek bibliograficznych. Interesujące wnioski oraz bogatą literaturę zawierają m.in. prace: Dąbrowska, M. (2000); Kawka, M. (2004); Malinowska, E. (2004); Grzenia, J. (2006).

zwykle oryginalnych form gatunkowych mogłyby zostać zweryfikowane, gdyby przyjąć perspektywę historyczną. Spojrzenie na gatunki nowych mediów jako na elementy pewnego komunikacyjnego kontinuum umożliwiłoby bowiem złągodzenie euforycznych sądów o ich niepowtarzalności we wcześniejszych okresach komunikacji międzyludzkiej. Owa niepowtarzalność nierzadko polega jedynie na zmianie medium, konstytutywne składniki wzorca zaś pozostają bez zmian, ewentualnie ulegają pewnym (nierządkiem powierzchownym) przeobrażeniom. Należy przypuszczać, że tak instrumentalne podejście do gatunków jest pochodną współczesnego myślenia o lingwistyce, która coraz częściej bywa utożsamiana z nauką o komunikacji społecznej, a nie językowej.

Opracowania, których autorzy akcentują historyczną ciągłość gatunków nowych mediów, istnieją (np. Malinowska 2004) i dzięki nim można spojrzeć na wspomniane byty genologiczne z innej, bardziej obiektywnej perspektywy, rozpatrywać je np. w kategorii hybryd gatunkowych. Trzeba jednak z całą mocą zaznaczyć, że ujęcia takie należą wciąż do rzadkości. Czasem jedynie autor czy autorka wspominają o pewnym uwikłaniu historycznym badanego „nowego” gatunku, ale uwagi te najczęściej ograniczają się do krótkiej wzmianki i nie są rozwijane w dalszym ciągu wywodu.

Ad. 2. Badania grupy gatunków, np. o zbliżonej funkcji komunikacyjnej, także mogą przynieść ciekawe rezultaty. Należy do tego typu badań zaliczyć zarówno analizy o charakterze deskryptywnym (Malinowska 2001; Wojtak 2004), jak i kontrastywnym (Rejter 2001b, 2002). Obserwacja gatunków spokrewnionych zapewnia wiarygodne wnioski przy jednoczesnym ich pogłębieniu wynikającym z rozszerzenia analiz poza granice jednego bytu genologicznego.

Monografia Marii Wojtak (2004) jest znakomitym przykładem syntetycznego opracowania poświęconego pokrewnym w sensie komunikacyjno-społecznym gatunkom mowy. Autorka przedstawiła rodzinę gatunków prasowych, która dzięki przyjętej perspektywie metodologicznej jawi się jako w pewnym sensie uporządkowany, możliwy do ogarnięcia obszar uniwersum mowy. Niezwykle odkrywcze było zastosowanie autorskiej koncepcji wzorca kanonicznego jako podstawowego oraz wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych stanowiących formy w różnym stopniu przekształcone, zmodyfikowane. Takie ujęcie pozwoliło stworzyć opracowanie spójne, a jednocześnie pozbawione tendencji do upraszczania analiz i wniosków. Badaczka oddała specyfikę komunikacji medialnej w odmianie prasowej, nie poprzestając jednak tylko na opisie poszczególnych gatunków – sformułowała bowiem celne konkluzje odnoszące się do całej wybranej grupy bytów genologicznych.

Podobne w założeniach ujęcie stanowi praca Ewy Malinowskiej (2001), choć opracowanie to dotyczy innej sfery komunikacji. Autorka przedmiotem refleksji genologicznej uczyniła grupę gatunków urzędowych (ściślej: administracyjnych), takich jak *rozporządzenie*, *regulamin*, *umowa*, *podanie* etc. Ze względu na spe-

cyfikę stylu urzędowego, który cechuje się m.in. wysokim stopniem petryfikacji, nieemocjonalnością, bezosobowością, dystansem, oficjalnością, przeprowadzone analizy dotyczą przede wszystkim wzorca podstawowego (wg Wojtak – kanonicznego), jako że gatunki urzędowe niepodatne są na znaczące modyfikacje. Przyjęcie koncepcji mikroaktów i makroaktów mowy pozwoliło znowu – podobnie jak u M. Wojtak – przedstawić wybrany obszar komunikacji jako spójną pod względem komunikacyjnym całość, cechującą się pewnymi podobieństwami na poziomie gatunkowym.

Badania gatunków pokrewnych mogą być skupione również na analizach kontrastywnych. Zestawiając np. dwa gatunki publicystyczne: *reportaż* i *felieton* (Rejter 2001b), można sformułować interesujące wnioski dotyczące obu gatunków. Jak pokazują przeprowadzone analizy, *reportaż* wyzyskuje gotowe odmiany gatunkowe, pochodzące z różnych stylów funkcjonalnych języka, tworząc tym samym swoisty kolaż gatunków. Czasami nawet kompozycja całego komunikatu wyznaczona jest przez inny gatunek wypowiedzi (np. *dziennik*, *pamiętnik*, *protokół*, *piosenkę*). *Felieton* natomiast odwołuje się najczęściej do pewnych konwencji, zabiegów stylistycznych, wykorzystywanych od dawna w różnych gatunkach wypowiedzi, pochodzących głównie z odmian artystycznych języka. Nie ulega wątpliwości, że wyraźnie bogatszy repertuar środków i zabiegów stylistycznych oraz kompozycyjnych występuje w *reportażu*. Wynika to – jak się zdaje – z przeznaczenia i formy tego gatunku mowy. *Reportaż*, w odróżnieniu od *felietonu*, cechują zazwyczaj większe rozmiary oraz koniecznością pełnego ujęcia danego problemu. Rozmiar danego gatunku wiąże się ściśle z jego funkcją. *Reportaż* ma na celu przedstawienie faktów, ewentualnie komentarza do nich, *felieton* natomiast stanowi najczęściej subiektywne rozważania autora, nierzadko nacechowane polemiznością. Oba gatunki wyrastają z reakcji na rzeczywistość, która zostaje uchwycona z uwzględnieniem jej aktualnych wydarzeń, problemów itp. Opis owej rzeczywistości opiera się jednak na różnych rozwiązaniach kompozycyjnych i stylistycznych. Warto znów podkreślić wagę ujęcia historycznego w refleksji genologicznej: bardziej złożona forma *reportażu* wynika z jego proveniencji – jest to gatunek o dłuższej tradycji i bogatszym repertuarze gatunków względem niego pierwotnych (Rejter 2000a). *Felieton* natomiast jest gatunkiem bardziej samodzielny, o krótszej tradycji, jeśli analizować jego korzenie komunikacyjne. Formami przejściowymi dla *felietonu* były gatunki o dość wyraźnej formie i funkcji (np. *szkic fizjologiczny* – por. Rejter 2002), co również wpłynęło na obecny jego kształt.

Ad. 3. Kulturowy wymiar gatunku mowy jest jego niezbywalnym atrybutem – to zostało już dawno ustalone i zaakceptowane przez badaczy (np. Gajda 1993, Wierzbicka 1999, Witosz 2005: 27). Przyjęcie perspektywy międzykulturowej umożliwia zweryfikowanie niektórych sądów na temat gatunkowego repertuaru danego obszaru komunikacyjno-kulturowego. Niezwykle cenne uwagi na ten

temat zawiera monografia Anny Duszak (1998), w której autorka poddaje analizie m.in. etnoretoryki interpersonalne oraz etnoretoryki dyskursu (Duszak 1998: 242-324). Odnosząc się do problemu tzw. wspólnoty dyskursu badaczka wskazuje np. różnice między tekstami naukowymi reprezentującymi różne obszary kulturowe, m.in. polski, angielski, niemiecki, czeski czy japoński. Wyróżnione typy odrębności dotyczą różnorodnych poziomów tekstu (omówione zostają zresztą w różnym wymiarze), które można rozszerzyć na obszar gatunku wypowiedzi. Opisane zostają m.in. typy instancji nadawczo-odbiorczych w dyskursie akademickim, ale także modele strukturyzowania tekstu w tym rodzaju komunikacji czy charakterystyczne wyznaczniki retoryki wypowiedzi naukowej. Gatunkową refleksję orientuje A. Duszak na polską *rozprawkę* i jej angielski odpowiednik – *esej argumentacyjno-ekspozycyjny*. Zaobserwowane odmienności na poziomie genologicznym są znaczące: np. swobodzie kompozycyjnej rozprawki przeciwstawia się rygor kompozycji eseju, i dalej: oryginalności – schematyzm, dygresyjności – linearność w strukturze kolejnych akapitów itd. Autorka tłumaczy powyższe różnice specyfiką tradycji kulturowej słowiańskiej i anglosaskiej, wskazując na znaczącą rolę kreatywności w wypadku pierwszej oraz praktycyzmu – w wypadku drugiej. Co szczególnie cenne, A. Duszak osadza swoje rozważania na szerokim tle komunikacyjno-kulturowym, stwierdza zatem, że różnice dotyczą nie tylko poziomu gatunkowego, ale wynikają także z nieprzystawalności w obu tradycjach obszarów dyskursu naukowego. Polski dyskurs akademicki ciąży bowiem w stronę komunikacji eseistyczno-literackiej, anglosaski zaś – w kierunku pragmatyki i logiczności wywodu (Duszak 1998: 308-324).

Nieco inny charakter mają badania dotyczące aktów mowy oraz gatunków o wyrazistym wymiarze illokucyjnym (tzw. prostych – por.: Gajda 1991), takich jak *prośba*, *pytanie*, *rozkaz*, *błogosławieństwo*, które sprowadzają się najczęściej do analizy semantyczno-składniowej czasowników stanowiących illokucyjne centrum genre'u. Prekursorką tego typu dociekań oraz twórczynią specjalnego metajęzyka semantycznego jest Anna Wierzbicka, od wielu już lat rozwijająca swoją teorię oraz prezentująca analizy kolejnych zachowań komunikacyjnych zamkniętych w szeroko pojętej formie genologicznej. Uczona skupia szczególną uwagę na semantycznej warstwie terminów stanowiących nazwy (etykiety) poszczególnych aktów i gatunków mowy (Wierzbicka 1999: 228-269). Jej badania pokazują, że znaczenie nazwy gatunkowej jest ściśle związane z jej komponentem illokucyjnym oraz z daną kulturą, która jest także nierzadko podstawowym czynnikiem wpływającym na „wypełnienie” danego wzorca tekstowego.

Nie należy także zapominać, że często czynnik interkulturowy w badaniach nad gatunkami wypowiedzi odgrywa równie doniosłą rolę co czynnik historyczny. Za przykład niech posłuży koncepcja wzajemnych relacji *życiorysu* i *curriculum vitae*, które czasami bywają uznawane za relacyjne wobec siebie formy genologiczne. Uważa się zatem tzw. *c.v.* za gatunek wtórny względem *życiorysu*,

za kolejne ogniwo, motywowanej zmianami o naturze socjologiczno-kulturowej, ewolucji genre'u mowy. Przeobrażeń upatruje się przede wszystkim w formie stylistycznej i kompozycyjnej tekstu (Boniecka, Panasiuk 2000). Oczywiście, kontekst funkcjonalny *życiorysu* i *curriculum vitae* jest wspólny, łączy je sytuacja (komunikacja urzędowa) oraz cel (najczęściej przedstawienie sylwetki kandydata w sytuacji ubiegania się o pracę). Należy jednak pamiętać, że *c.v.* nie jest gatunkiem związanym z kulturą polską, a został jej niejako narzucony – w sposób sztuczny i poniekąd nagły – przez kulturę anglosaską⁵ wraz z przyjęciem przez Polskę zasad gospodarki rynkowej po 1989 roku. Podobna sytuacja występuje zresztą w przypadku wzajemnych odniesień dawnego *podania o pracę* i współczesnego *listu motywacyjnego*.

Kompozycja i wyznaczniki stylistyczne *curriculum vitae* i *listu motywacyjnego* jako zaadaptowanych już wprawdzie do polskiego kręgu kulturowego, ale jednak genetycznie obcych wzorców genologicznych, sprzyjają usprawnieniu, standaryzacji i schematyzacji procesu komunikacyjnego w danej sytuacji społecznej (ubieganie się o pracę), jako cech niezwykle charakterystycznym we współczesnym świecie kapitalistycznym. Ponadto w wypadku tak znaczących różnic w strukturze i stylu, obserwowanych na krótkim odcinku czasu, jakie występują w *życiorysie* i *c.v.* nie można mówić o przeobrażeniach, a raczej o rewolucyjnej, punktowej zmianie, która nie jest przecież zjawiskiem charakterystycznym w obszarze gatunkowym języka. W obrębie danego wzorca gatunkowego zmiany następują raczej gradualnie i zazwyczaj nie dotyczą wszystkich czy nawet kilku jego poziomów jednocześnie (Rejter 2000a; 2000b; 2004b). Oba przykłady relacji międzygatunkowych (*życiorysu* do *c.v.* oraz *podania o pracę* do *listu motywacyjnego*) mają więc raczej charakter substytucji a nie ewolucji.

Warto wspomnieć również o gatunkowym wymiarze pewnych zachowań komunikacyjnych, właściwych tylko niektórym kulturom. Na przykład emocje bywają werbalizowane w formie gotowych aktów i gatunków mowy w języku japońskim:

Emocje negatywne mogą być komunikowane w japońszczyźnie jako swoiste genry mowy, a więc wypowiedzi obudowane pragmatycznie, stanowiące zachowaniowe akty mowy, behawitory a skrajnym nacechowaniu ekspresywnym, bliskie wykrzyknikom jako językowym objawom stanów emocjonalnych. (Huszczka 2003: 158).

Status nazw emocji w danym języku wynika zatem nie tylko ze specyfiki semantycznej, przejawiającej się w procesach konceptualizacyjnych, ale stanowi także pochodną dziejów etnolektu (np. genetyczne związki japońszczyzny z ję-

⁵ Podobnie problem ujmuje E. Malinowska (2001: 137) i poniekąd B. Witosz (2005: 154-155) (choć bez głębszej refleksji na ten temat). Problem polega jednak na braku jednoznacznego opowiedzenia się badaczy po stronie danej koncepcji wraz z jego uzasadnieniem. Niejednokrotnie sądy na temat statusu danego gatunku mowy czy też jego miejsca w układzie typologicznym bywają niestety formułowane *ad hoc* i bez naukowego uzasadnienia.

zykiem chińskim) oraz ich struktury morfologiczno-składniowej (całkowicie odmienna budowa gramatyczna chińskiego i japońskiego w zestawieniu np. z językami indoeuropejskimi).

Warto zauważyć, że międzykulturowe uwikłania dotyczą nie tylko gatunków mowy, ale także innych poziomów komunikacji, np. stylów konwersacyjnych, o czym niezwykle interesująco pisze Ewa Sławkowa (2006). Jak widać, problematyka interkulturowych uwikłań komunikacji międzyludzkiej jest niezwykle złożona i wielokierunkowa.

* * *

Powyższe rozważania miały na celu wskazanie najistotniejszych obszarów i metod badawczych genologii lingwistycznej jako ważnej w przekonaniu autora subdziedziny współczesnej lingwistyki. Zaproponowane rozwiązania stanowią propozycje częściowo już obecne w istniejących opracowaniach, niemniej wciąż chyba niedoceniane i słabo rozwijane. We wszystkich trzech z wyróżnionych ujęć uwidacznia się w różnym stopniu rola historycznego aspektu badań, którą trudno przecenić. Niniejszy głos jest wobec tego także nieśmiałą wskazówką dla obecnych i przyszłych historyków języka, którzy niezwykle rzadko sięgają po teoretyczne i metodologiczne zdobycze genologii lingwistycznej. Takie postawienie problemu może wywołać oburzenie, że diachronista ośmiela się wkrazać na teren synchronii, gdzie przecież panują zupełnie odmienne „prawa”, wyraźnie rozgraniczające oba „terytoria”. Należy jednak wierzyć, że podobne sądy należeć będą do rzadkości – wszak współcześni humaniści znieśli już wspomnianą granicę.

Wszelka działalność naukowa powinna dążyć do generalizacji. To przekonanie niezbyt popularne w dobie postmodernistycznych przełomów w humanistyce, niemniej – zdaniem autora – wciąż aktualne. Generalizacji sprzyja holistyczny sposób opisu, który w wypadku genologii lingwistycznej powinien się opierać przede wszystkim na uwzględnieniu historycznej perspektywy komunikacji międzyludzkiej, a także analizach wyznaczników pokrewieństwa gatunków mowy oraz ich międzykulturowych uwikłań. Przyjęcie takiej perspektywy zapewnia wykorzystanie w pełni potencjału genologii lingwistycznej i stanowi o jej szansach. Opisywanie zaś pojedynczych gatunków wypowiedzi w izolacji i bez jakiegokolwiek perspektywy porównawczej sprowadza tę subdziedzinę językoznawstwa do „opisywactwa”, z góry skazanego na niebezpieczeństwo rozmycia istoty rzeczy i pozbawia szansy na wnioski uogólniające – w tym należy upatrywać ograniczeń dla refleksji genologicznej.

Literatura

- Bachtin, Michaił (1986): Problem gatunków mowy. W: idem: Estetyka twórczości słownej. Przeł. D. Ulicka. Warszawa.
- Balbus, Stanisław (2000): „Zagłada gatunków”. W: Bolecki, Włodzimierz/Opacki, Ireneusz (ed.): Genologia dzisiaj. Warszawa, s. 19-32.
- Bolecki, Włodzimierz /Opacki, Ireneusz (2000): Genologia dzisiaj. Warszawa.
- Boniecka, Barbara/Panasiuk Jolanta (2000): Przełamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu. W: Ostaszewska, Danuta (ed.): Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 1: Mowy piękno wielorakie. Katowice, s. 47-73.
- Borawski, Stanisław (2000): Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne. Warszawa.
- Dąbrowska, Maria (2000): Język e-maila jako hybryda mowy i pisma. W: Szpila, Grzegorz (ed.): Język trzeciego tysiąclecia. Kraków, s. 87-98.
- Dijk van, Teun, A. (2001): Dyskurs jako struktura i proces. Przeł. G. Grochowski. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (1996): Tekst – w perspektywie stylistycznej. W: Dobrzyńska, Teresa (ed.): Tekst i jego odmiany. Zbiór studiów. Warszawa, s. 125-143.
- Dobrzyńska, Teresa (2003): Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów. Kraków.
- Duszak, Anna (1998): Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa. Warszawa.
- Eggins, Suzanne/Martin, Jim, R. (2001): Gatunki i rejestry dyskursu. W: Dijk van, Teun, A. (ed.): Dyskurs jako struktura i proces. Przeł. G. Grochowski. Warszawa, s. 153-181.
- Furdal, Antoni (1966): Przedmiot i zakres historii języka polskiego. W: Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi. Wrocław, s. 34-48.
- Gajda, Stanisław (1991): Gatunki wypowiedzi potocznych. W: Gajda, Stanisław (ed.): Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych. Opole, s. 9-23.
- Gajda, Stanisław (1993): Gatunkowe wzorce wypowiedzi. W: Bartmiński, Jerzy (ed.): Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. T. 2: Współczesny język polski. Wrocław, s. 245-258.
- Grzenia, Jan (2006): Komunikacja językowa w Internecie. Warszawa.
- Grzmił-Tylutki, Halina (2007): Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu. Kraków.
- Huszcza, Romuald (2003): Emocje negatywne we frazeologii języka japońskiego. W: Duszak, Anna/Pawlak, Nina (ed.): Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata. Warszawa, s. 149-159.
- Kawka, Maciej (2004): Pakt autobiograficzny Philippe’a Lejeune’a a internetowe blogi – narodziny gatunku. W: Ostaszewska, Danuta (ed.): Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 2: Tekst a gatunek. Katowice, s. 157-168.
- Malinowska, Ewa (2001): Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka. Opole.
- Malinowska, Ewa (2004): Napisz do mnie przez telefon – od epistoły do SMS-a. W: Ostaszewska, Danuta (ed.): Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 2: Tekst a gatunek. Katowice, s. 189-197.
- Michalski, Maciej (2000): Literackie formy myśli. O niektórych związkach między literaturą a filozoficznym myśleniem. W: Bolecki, Włodzimierz/Opacki, Ireneusz (ed.): Genologia dzisiaj. Warszawa, s. 16-129.
- Ostaszewska, Danuta (2001): Postać w literaturze. Wizerunek staropolski. Obrazy – konwencje – stereotypy. Katowice.
- Rejter, Artur (2000a): Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej. Katowice.
- Rejter, Artur (2000b): Teoria stereotypu a badania nad kształtowaniem się gatunku mowy (na przykładzie reportażu podróżniczego). W: Ostaszewska, Danuta (ed.): Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 1: Mowy piękno wielorakie. Katowice, s. 330-341.

- Rejter, Artur (2001a): Polska facecja prozatorska XVI-XVIII w. Styl – gatunek – komizm. W: *Stylistyka*. T. X, s. 383-401.
- Rejter, Artur (2001b): Styl i funkcje pogranicznych gatunków mowy (na przykładzie publicystyki). W: Witosz, Bożena (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, s. 358-368.
- Rejter, Artur (2002): Kulturowy kontekst gatunków publicystycznych a ich wzorzec tekstowy. W: *Stylistyka*. T. XI, s. 397-412.
- Rejter, Artur (2004a): Wartościowanie – rozważanie – humor. O stylu felietonów Wisławy Szymborskiej. W: Balowski, Mieczysław/Raclavska, Jana (ed.): *Wisława Szymborska. Tradice – současnost – recepcje*. Ostrawa, s. 299-311.
- Rejter, Artur (2004b): Wzorzec gatunkowy staropolskich poradników myśliwskich i jego uwarunkowania. W: Ostaszewska, Danuta (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, s. 246-257.
- Rejter, Artur (2004c): Wzorzec tekstowy reportażu podróżniczego w aspekcie ewolucji gatunku mowy – próba syntezy. W: Malinowska, Elżbieta/Rott, Dariusz (ed.): *Wokół reportażu podróżniczego*. Katowice, s. 7-17.
- Rejter, Artur (2006): Dialog w staropolskiej literaturze popularnej – między potocznością a polifonią dyskursu. W: Kita, Małgorzata/Grzenia, Jan (ed.): *Czas i konwersacja. Przeszłość i terażniejszość*. Katowice, s. 131-145.
- Sławkowa, Ewa (2000): Style współczesnego felietonu. (Z zagadnień stylistyki gatunku). W: Ostaszewska, Danuta (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. I: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice, s. 305-315.
- Sławkowa, Ewa (2006): Style konwersacyjne w perspektywie komunikacji międzykulturowej. W: Witosz, Bożena (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice.
- Wierzbicka, Anna (1999): Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach. Tłum. P. Kornacki. W: *ibidem*: *Język – umysł – kultura*. Warszawa, s. 228-269.
- Witosz, Bożena (2001): *Kobieta w literaturze. Tekstowe wizualizacje. Od fin de siecle’u do końca XX wieku*. Katowice.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wojtak, Maria (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Żmigrodzka, Bożena (1997): *Testament jako gatunek tekstu*. Katowice.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

dr hab. Artur Rejter
Uniwersytet Śląski
Instytut Języka Polskiego
Zakład Historii Języka Polskiego
Pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice
e-mail: vicart@konto.pl